

Paweł Grata

Przemysł rektyfikacyjny w Polsce w okresie istnienia Państwowego Monopolu Spirytusowego (1924–1939)

I. Wstęp. II. Charakterystyka przemysłu rektyfikacyjnego. III. Zasady współpracy PMS z rektyfikacjami (normy jakości). IV. Działalność rektyfikacji. V. Zakończenie

I. Wstęp

Państwowy Monopol Spirytusowy powołany do życia na mocy ustawy z 11 lipca 1924 roku stał się już do końca okresu międzywojennego głównym organizatorem funkcjonowania wszystkich przedsiębiorstw wchodzących w skład szeroko rozumianego przemysłu spirytusowego w Polsce. Gorzelnie rolnicze i przemysłowe, zakłady skażania spirytusu, wytwórnie wódek i likierów, a także będące przedmiotem niniejszego opracowania rektyfikacje spirytusu działały od tego czasu w sposób mniej lub bardziej ściśle określany i nadzorowany przez przepisy oraz aparat wykonawczy tworzonej od października 1924 roku Dyrekcji Monopolu. Jego powstanie oznaczało bowiem przejście przez władze skarbowe wyłączności na organizowanie produkcji i obrotu spirytusem na rynku wewnętrznym; wszelka działalność mieszcząca się w tak zakreślonych uprawnieniach monopolowych państwa musiała podlegać jego bezwzględnej kontroli¹.

Losy polskiego przemysłu rektyfikacyjnego w okresie istnienia Państwowego Monopolu Spirytusowego stanowią zatem interesujący przykład funkcjonowania jednej z gałęzi przemysłu prywatnego w warunkach pełnego jej podporządkowania czynnikom etatystycznym. Przemysł ten, zajmujący się oczyszczaniem (rektyfikacją, rafinacją) otrzymywanego w gorzelniach spirytusu surowego, tradycyjnie już od drugiej połowy XIX stulecia był integralną częścią polskiego przemysłu spirytusowego. Jego istnienie było bowiem niezbędne, by wytwarzany w gorzelniach rolniczych i przemysłowych spirytus surowy (surówka) mógł stać się wartościowym surowcem do wyrobu napojów alkoholowych. Rektyfikacje spirytusu już z samej istoty były zatem w dużej mierze uwarunkowane rozmiarami wytwórczości spirytusu w kraju oraz sytuacją na szeroko rozumianym rynku spirytusowym, jednak utworzenie Państwowego Monopolu Spirytusowego musiało oznaczać znaczne zmiany w ich działaniu. Od połowy lat dwudziestych bowiem aż do końca okresu międzywojennego polskie rektyfikacje miały pracować na zlecenie Dyrekcji Monopolu (ze wszystkimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy), a ich funkcjonowanie podporządkowane zostało ścisłej kontroli ze strony tego przesiąkniętego fiskalizmem przedsiębiorstwa skarbowego².

¹ DzURP 1924, Nr 78, poz. 756; P. Grata, *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009, s. 170–171, 181–182; W. Mateńko, *Zagadnienie monopolów skarbowych w Polsce*, Warszawa 1939, s. 122–163.

² B. Missala, *Rozwój zbytu spirytusu niekonsumpcyjnego w Polsce*, „Przemysł Rolny”, 1939, nr 7–8, s. 387–388; *Ustrój gorzelnictwa rolniczego*, tamże, 1935, nr 8, s. 119–124; porównanie sytuacji podmiotów

II. Charakterystyka przemysłu rektyfikacyjnego

Sytuacja przemysłu rektyfikacyjnego na ziemiach polskich była przed I wojną światową zróżnicowana. Działalnością rafinacyjną zajmowały się zarówno wielkie przedsiębiorstwa oczyszczające surówkę na skalę masową, jak i niewielkie zakłady wytwarzające skromne ilości rektyfikatu. Odrębną kategorię stanowiły oczyszczające spirytus oddziały rektyfikacyjne powstające przy gorzelnianach i przerabiające tylko alkohol w nich wyprodukowany. Największe z działających na terenie przyszłego państwa polskiego rektyfikacje zaboru pruskiego tworzyły wspólny kartel z gorzelniami, przerabiając na miejscu wyprodukowany w dzielnicy spirytus oraz dzieląc się zyskami z jego sprzedaży. Zupełnie odmienna była sytuacja pracujących na zlecenie rosyjskiego monopolu spirytusowego rektyfikacji Królestwa i Kresów Wschodnich, a jeszcze inna najsłabiej rozwiniętego przemysłu rektyfikacyjnego Galicji, opierającego się częściowo na pracy oddziałów rektyfikacyjnych przy gorzelnianach rolniczych. Wszędzie jednak rektyfikacje stanowiły przemysł pomocniczy w stosunku do gorzelniczego, a ich byt uzależniony był od rozmiarów produkcji spirytusu surowego³.

Sytuacja uległa zmianie w pierwszych latach niepodległości, kiedy to znaczenie przemysłu rektyfikacyjnego, w założeniu będącego tylko ogniwiem pośrednim między producentem surowca a jego przetwórcą, zaczęło rosnąć. Przed wojną na terenach, które weszły później w skład Rzeczypospolitej, istniało (nie licząc oddziałów rektyfikacyjnych) około pięćdziesięciu rektyfikacji samoistnych, zaś w okresie działań wojennych pracowało zaledwie 40% z nich. Szybki wzrost liczby czynnych rektyfikacji nastąpił wraz z wprowadzeniem w Polsce w roku 1921 wolnego handlu spirytusem i objął tereny b. Królestwa oraz dawnej Galicji. W ciągu zaledwie dwóch lat liczba czynnych rektyfikacji wzrosła tam blisko dwukrotnie, a wzrost liczby zakładów w skali kraju w latach 1921–1923 (z 30 do 51 zakładów) częściowo wynikał z postępującej odbudowy zniszczeń z czasu wojny, jednak przede wszystkim był efektem korzystnych z punktu widzenia przemysłu rektyfikacyjnego warunków produkcji i handlu spirytusem. Większość zakładów (z wyjątkiem funkcjonujących w dawnym zaborze pruskim) przekształciła się w przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowe, które kupowały w gorzelnianach spirytus, oczyszczały go, a później sprzedawały z dużym zyskiem lub też prowadziły na miejscu rozlew wódek. Na terenach Polski centralnej i południowej rektyfikacje stawały się czynnikiem decydującym zarówno o opłacalności produkcji w gorzelnianach, jak i o cenach sprzedażnych spirytusu oczyszczonego, rywalizując na tym polu z kartelem gorzelnicznym. Działalność ta doprowadziła do rozbudowy przemysłu rektyfikacyjnego, który większość zysków czerpał już nie z oczyszczania spirytusu, lecz z prowadzonych operacji handlowych i w ten sposób uniezależnił się od rozmiarów produkcji gorzelnicznej⁴.

Na innych zasadach oparte było funkcjonowanie przemysłu rektyfikacyjnego w dawnym zaborze pruskim. Blisko sto procent gorzeln rolniczych należało tam do miejscowych organizacji producenckich — Poznańskiej oraz Pomorskiej Spółki Okowicianej, a oba te zrzeszenia

prywatnych i państwowych w warunkach monopolowych, zob. P. Grata, *Na styku dwóch sektorów — przemysł prywatny i państwowy w gospodarce monopolu skarbowych w międzywojennej Polsce*, [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012, s. 193–205.

³ W. Dąbrowski, S. Dmochowski, *Przemysł spirytusowy w Królestwie Polskim*, t. I, Warszawa 1918, s. 94–108; P. Grata, *Przemysł gorzelniczy w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2002, s. 16–21; B. Kaspróvicz, *Przemysł spirytusowy b. Dzielnicy Pruskiej w okresie etatyizmu (1 I 1919–31 X 1921)*, Poznań 1921, s. 91–93; S. Nowakowski, *Geografia gospodarcza Polski Zachodniej*, Poznań 1930, s. 335; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, Warszawa 1929, s. 106–107.

⁴ *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 106–107; J. Podkomorski, *Zasadnicze zadania monopolu spirytusowego*, Warszawa 1925, s. 5–6; ubocznym skutkiem takiej polityki rektyfikacji stało się powstawanie przy gorzelnianach (szczególnie we wschodniej Małopolsce) oddziałów rektyfikacyjnych, dzięki którym producenci spirytusu surowego chcieli się uwolnić od dominacji wielkich rafinerii.

tworzyły spółkę Zachodniopolskie Zjednoczenie Spirytusowe („Zachospir”), którego udziałowcami były także wszystkie tamtejsze rektyfikacje. Dzięki temu zarówno produkcja, jak i oczyszczanie oraz handel spirytusem na ziemiach byłego zaboru pruskiego odbywały się według zasad ustalanych wspólnie przez przedstawicieli producentów spirytusu oraz właścicieli rektyfikacji, a liczba rafinerii utrzymywała się na niezmiennym poziomie i dostosowana była do rozmiarów wytwórczości spirytusu⁵.

Po wprowadzeniu w Rzeczypospolitej monopolu spirytusowego sytuacja przemysłu rektyfikacyjnego zmieniła się w sposób zasadniczy. W myśl ustawy z lipca 1924 roku miał się on ograniczać już tylko do oczyszczania i magazynowania spirytusu należącego do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego i to na zasadach przez nią ustalanych. Rektyfikacje utraciły możliwość zakupu na własną rękę spirytusu w gorzelniach, handlu rektyfikatem, a nawet eksportu spirytusu, zastrzeżonego dla powołanych w tym celu organizacji spółdzielczych. Miały zatem spełniać rolę podobną do tej, jaką wypełniały rektyfikacje zaboru rosyjskiego pracujące przed I wojną światową na rzecz ówczesnego monopolu rosyjskiego⁶.

W momencie wejścia w życie ustawy o monopolu spirytusowym w państwie polskim istniało 68 rektyfikacji samoistnych (przed wojną funkcjonowało 40 z nich) oraz blisko 170 oddziałów rektyfikacyjnych przy gorzelniach. Była to sytuacja niekorzystna zarówno dla Dyrekcji Monopolu, jak i samego przemysłu rektyfikacyjnego, gdyż przy ówczesnym poziomie produkcji spirytusu niemożliwe było utrzymanie się tak wielu rafinerii tylko z opłat za oczyszczanie spirytusu, ani też uzyskanie przez Monopol korzystnych stawek za tę usługę (wysokość kontyngentów musiała być bardzo niska, co automatycznie zwiększało koszty rafinacji). Dlatego też Dyrekcja PMS, zobowiązana ustawą do zatrudnienia wszystkich rektyfikacji, od początku swego funkcjonowania dążyła do koncentracji oczyszczania spirytusu w niewielkiej liczbie największych zakładów, korzystnie położonych względem gorzelnii oraz rozlewni wódek. Także przedstawiciele wielkiego przemysłu rektyfikacyjnego, rozumiejąc potrzebę redukcji liczby rafinerii, postulowali koncentrację tego przemysłu poprzez likwidację około czterdziestu zakładów za odszkodowaniem ze strony Dyrekcji Monopolu⁷.

Tak się jednak nie stało i aż do roku 1936 roku proces likwidacji mniejszych i słabszych zakładów następował w sposób, można by rzec naturalny, a więc wymuszany przez ich sytuację ekonomiczną. Swój udział miała w nim oczywiście Dyrekcja PMS, która z jednej strony przyznając zbyt niskie przydziały surówki do rafinacji powodowała trudności, a wreszcie upadek części zakładów, z drugiej zaś różnicując rektyfikacje przy podpisywaniu z nimi umów decydowała w pewnym stopniu o ich dalszym losie. Działo się tak przede wszystkim w latach trzydziestych, kiedy to np. w roku 1930 z czternastoma rektyfikacjami zawarto umowy na 3 lata, z jedną na lat pięć, zaś z pozostałymi (27 zakładów) kontrakty miały być odnawiane co rok⁸.

W latach 1924/1925–1935/1936 liczba czynnych rektyfikacji zmniejszyła się zatem z 68 do 37 zakładów i spadek ten miał charakter ciągły. Najwięcej rektyfikacji oczyszczało spirytus w pierwszej kampanii monopolowej, natomiast najmniej w roku 1933, kiedy otrzymały one w wyniku drastycznego załamania produkcji gorzelnicznej w kampanii 1932/1933 najmniej surówki do rafinacji. W roku 1936 doszło wreszcie do postulowanego przez przedstawicieli przemysłu rektyfikacyjnego podpisania kompleksowej umowy między Dyrekcją Monopolu

⁵ *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego, 1926*, łam 538; S. Nowakowski, op. cit., s. 336.

⁶ DzURP 1924, Nr 78, poz. 756.

⁷ Druki Sejmowe, Okres II, druk nr 80, cz. 8, s. 13; druk nr 400, cz. 8, s. 11; Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej (dalej cyt.: SIPH) we Lwowie 1927, s. 130; SIPH w Warszawie 1928, s. 88; *Bliska ruina przemysłu rektyfikacyjnego*, „Tygodnik Handlowy”, 1927, nr 3, s. 8; *Zamknięcie rektyfikacji prywatnych*, tamże, nr 44, s. 8; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 106–109, 119–121; spośród wszystkich czynnych rektyfikacji samoistnych za duże uznawano w roku 1928 zaledwie 23 zakłady.

⁸ „Przemysł Rolny”, 1931, nr 11–12, s. 334.

a rafineriami zrzeszonymi w Związku Właścicieli Gorzelni Przemysłowych i Rektyfikacji w Polsce. Na jej mocy część zakładów ulec miała likwidacji za odszkodowaniem ze strony Monopoli, zaś te, które pozostawały na rynku, miały otrzymywać zwiększone przydziały surowki. Dyrekcja PMS podpisała z nimi wieloletnie umowy (do końca 1943 roku), gwarantując w ten sposób stabilność tych zakładów. W wyniku porozumienia likwidacji ulec miało jedenaście z dwudziestu zrzeszonych rafinerii, wskutek czego w ostatnich kampaniach przed wybuchem II wojny światowej spirytus oczyszczany był już tylko w 28 rektyfikacjach, do których doszła, po przyłączeniu do Polski Zaolzia, fabryka w Karwinie. Proces koncentracji produkcji spowodował więc w okresie piętnastolecia istnienia DPMS likwidację około 40 rektyfikacji, czyli po latach zrealizowany został wreszcie program przedstawicieli tego przemysłu wysunięty jeszcze w roku 1927⁹.

Tabela 1

Liczba rektyfikacji i oddziałów rektyfikacyjnych czynnych w latach 1924/1925–1938/1939

Kampania (rok)	Rektyfikacje samoistne	w tym:		Oddziały rektyfikacyjne
		prywatne	państwowe	
1924/25	68	66	2	147
1925/26	59	56	3	109
1926/27	.	.	.	86
1927/28	55	52	3	163
1928/29	50	46	4	34
1929/30	44	40	4	22
1930/31	47	43	4	.
1931	43	39	4	20
1932	41	38	3	10
1933	31	30	1	2
1934/35	37	35	2	—
1935/36	37	35	2	—
1936/37	30	27	3	—
1937/38	28	25	3	—
1938/39	29*	26*	3	—

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza działalności Państwowego Monopoliu Spirytusowego w roku 1938/39*, k. 14–16; tamże, *Państwowy Monopol Spirytusowy 1924–1939*, sygn. 137, *Sprawy Komisji Rewizyjnej Monopolów 1936*, k. 105–108; sygn. 469, *Gorzelnie rolnicze 1932–1935*, k. 80; sygn. 499, *Przerób spirytusu na różne cele 1932–1934*, k. 4; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna Monopoli 1937/38*, k. 113–115; SIPH w Poznaniu 1933, s. 254; SIPH w Warszawie 1928, s. 88, 1929, s. 127, 1930, s. 135; „Przemysł Rolny”, 1931, nr 11–12, s. 334; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 108, 119–124.

* włącznie z rektyfikacją w Karwinie na Zaolziu.

Struktura własnościowa przemysłu rektyfikacyjnego, początkowo w całości znajdującego się w rękach prywatnych, zmieniła się wraz z utworzeniem monopolu spirytusowego. Już w kampanii 1924/1925 pojawiły się pierwsze zakłady należące do reprezentowanego przez Dyrekcję PMS Skarbu Państwa. Były to zakupione przez Monopol rektyfikacje w Toruniu

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt.: AAN), PMS, sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 113–118; tamże, Prezydium Rady Ministrów Komitet Ekonomiczny (dalej cyt. PRM KE), sygn. 1236, *Minister Skarbu — wniosek na KEM w sprawie przemysłu rektyfikacyjnego z 30 I 1936*, k. 2–6; SIPH we Lwowie 1927, s. 130.

i Starogardzie (należące wcześniej do firmy Winkelhausen), uzupełnione od kampanii 1925/1926 przez dzierżawioną Rektyfikację Warszawską. W latach 1928–1931 na podobnych zasadach Monopol użytkował także zakład H. Adlersberga w Stanisławowie i w okresie tym liczba czynnych rafinerii spirytusu pracujących na rachunek państwa wzrosła do czterech. W latach następnych, wskutek spadku produkcji surówki w gorzelniach i coraz mniejszych jej przydziałów, którymi trzeba było obdzielać także liczne rektyfikacje prywatne, władze skarbowe zrezygnowały z dzierżawy zakładu w Stanisławowie. W kampanii 1933/1934 Dyrekcja PMS musiała nawet ograniczyć swój udział w oczyszczaniu spirytusu do zaledwie jednej rektyfikacji w Starogardzie, czynnej tylko przez trzy miesiące. Później, wraz ze wzrostem wytwórczości spirytusu, uruchamiano w trakcie kampanii dwa, a w drugiej połowie dekady trzy państwowe zakłady rektyfikacyjne¹⁰.

W prywatnym przemyśle rektyfikacyjnym dominowały spółki oraz własność osób prywatnych. Zwracał uwagę duży udział ziemiaństwa wśród właścicieli rektyfikacji, co jednak nie powinno być zaskoczeniem, zważywszy, że przemysł rektyfikacyjny był niejako przedłużeniem znajdującego się w ponad 90% właśnie w rękach większej własności ziemskiej gorzelnictwa rolniczego. Około 1/4–1/3 rektyfikacji położonych na terenie dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego należało zatem do przedstawicieli tej grupy społecznej (np. zakłady Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie, ks. Andrzeja Lubomirskiego w Przeworsku, ks. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli, ks. Pawła Sapięhy w Siedliskach koło Rawy Ruskiej, czy też hrabiego Alfreda Potockiego w Łańcucie), co było konsekwencją struktury przemysłu rektyfikacyjnego ukształtowanej na tych terenach jeszcze przed I wojną światową¹¹.

Inaczej było na obszarach dawnego zaboru pruskiego. Funkcjonowały tam wielkie zakłady rektyfikacyjne należące do niemieckich koncernów przemysłowych, które wojnę przetrwały prawie bez żadnych zniszczeń. Po odzyskaniu niepodległości i ustabilizowaniu się sytuacji politycznej na terenie województwa poznańskiego powstała w październiku 1920 roku spółka akcyjna „Akwawit”, która wykupiła z rąk niemieckich cztery z pięciu działających tam rektyfikacji. Objęła ona w posiadanie dwa zakłady w Poznaniu oraz po jednym w Lesznie i Krotoszynie, a 60% udziałów w tym towarzystwie akcyjnym objęli reprezentowani przez Poznańską Spółkę Okowicianą właściciele gorzelnii rolniczych. W ten sposób uzyskali decydujący wpływ na funkcjonowanie przemysłu rektyfikacyjnego na tym obszarze. Właściciele zmieniły także zakłady województwa pomorskiego. Rektyfikację w Toruniu nabyła wytwórnia wódek „A. Gaede” z Poznania, zaś wielkie fabryki należące do firmy „Winkelhausen” przejęło w roku 1922 Towarzystwo Akcyjne „Winkelhausen”, które sprzedało je w 1925 r. Skarbowi Państwa. Dzięki powstaniu „Akwawitu”, a także Centrali Spirytusowej, grupującej gorzelnie i rektyfikacje województw poznańskiego i pomorskiego (zastąpionej później przez Zachospir) możliwa stała się, niespotykana w innych częściach kraju, zgodna współpraca gorzelnictwa i przemysłu rektyfikacyjnego w latach obowiązywania wolnego handlu spirytusem¹².

¹⁰ AAN, PMS, sygn. 11, *Okólniki wewnętrzne 1928*, Ok. nr 37/III z 7 VII 1928; sygn. 17, *Okólniki zewnętrzne 1931*, Ok. nr 5/Dyr. z 26 III 1931; sygn. 135, *Komisja Rewizyjna Monopolów 1934*, k. 8; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 126.

¹¹ Szacunki na podstawie: *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów*, Warszawa 1926, nlb.; *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1929*, s. 192; *Spis gorzeln rolniczych i przemysłowych oraz rektyfikacji i drożdżowni w Polsce*, Warszawa 1937, s. 73–74.

¹² B. Kasprowicz, op. cit., s. 93–95; S. Nowakowski, op. cit., s. 336; podobną, jak w przypadku „Zachospiru”, choć na mniejszą skalę, próbę połączenia działań przemysłu rektyfikacyjnego i gorzelnictwa podjęto także w Polsce centralnej w ramach tamtejszego Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego, w którym obok 158 gorzelnii rolniczych udziały posiadały rektyfikacje w Warszawie i Kielcach, a samo Zrzeszenie było udziałowcem Towarzystwa Warszawskiego Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu, zob. *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego, 1926*, łam 538.

Kolejną charakterystyczną cechą wielu rektyfikacji był fakt ich współistnienia w ramach jednego przedsiębiorstwa z innymi zakładami przemysłu spirytusowego oraz chemicznego. Produkcja szerokiego asortymentu wyrobów z tego samego surowca, czyli spirytusu, pozwalała bowiem na zwiększanie możliwości uzyskiwania dochodów z działalności gospodarczej. Typowym przedsiębiorstwem łączącym różne rodzaje działalności była wspomniana powyżej największa w kraju spółka „Akwawit”, która obok czterech zakładów rektyfikacyjnych posiadała wytwórnię wódek i likierów oraz fabrykę chemiczną wykorzystującą — powstające jako produkt uboczny rafinacji — oleje fuźlowe. Większość rektyfikacji funkcjonowała w swoistej symbiozie z wszelkiego rodzaju fabrykami wódek i likierów (działalność taką prowadziły między innymi firmy Baczewski S.A. we Lwowie, Stanisławowska Rafineria Spirytusu, Fabryka Rumu i Likierów H. Adlersberga, Rafineria Spirytusu i Fabryka Likierów w Białej, Fabryka Likierów C.A. Franke w Bydgoszczy), niektóre zaś powiązane były z gorzelniami przemysłowymi, oczyszczając oprócz obcej także własną surówkę (np. rektyfikacje w Żyrardowie, Lublinie, Chełmie i Łańcucie). Działy chemiczne posiadały natomiast, podobnie jak „Akwawit”, „Krakus” S.A. w Krakowie, Pierwsze Małopolskie Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Spirytusowego, Chemicznego i Likierowego we Lwowie-Bogdanówce, Schwanefeld S.A. w Tarnowie oraz Spółka Akcyjna dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie¹³.

Częściej wspólnie z gorzelniami przemysłowymi, czy też zakładami chemicznymi funkcjonowały, co zrozumiałe, duże przedsiębiorstwa rektyfikacyjne, natomiast niewielkie zakłady na ogół połączone były z wytwórniami wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych, co w wielu przypadkach, jak już zaznaczono, było warunkiem *sine qua non* ich utrzymania się na rynku. Związek z innymi działami przerobu spirytusu stał się zresztą dla części rafinerii ważnym atutem w walce o przetrwanie. W drugiej połowie lat trzydziestych to właśnie rektyfikacje połączone z gorzelniami przemysłowymi nie podlegały likwidacji w myśl umowy DPMS z wielkimi zakładami rektyfikacyjnymi z roku 1936, a zasada ta objęła rektyfikacje w Lublinie, Łańcucie, Chełmie, Sieradzu, Ostrowcu i Miechowie (poza nimi na rynku pozostały jedynie zakłady województw zachodnich oraz rafineria Bogdanówka we Lwowie)¹⁴.

Z procesem postępującej koncentracji produkcji ściśle związana była struktura wielkościowa i terytorialna polskiego przemysłu rektyfikacyjnego. Problem określenia zdolności produkcyjnych rafinerii był skomplikowany. Możliwości produkcyjne rektyfikacji określane na podstawie wydajności zainstalowanych w nich aparatów rektyfikacyjnych szacowano w drugiej połowie lat dwudziestych na poziomie od 120 mln do nawet ponad 200 mln litrów 100° rektyfikatu, natomiast w połowie lat trzydziestych, w przededniu rozpoczęcia procesu koncentracji produkcji w dużych fabrykach, władze monopolowe określały tę zdolność na 120 mln litrów, z czego około 80 mln litrów oczyszczać mogło 20 zakładów zrzeszonych, z którymi podpisano umowę w 1936 roku. Niejasności wynikały z tego, iż szacując możliwości produkcyjne często dokonano prostego działania arytmetycznego polegającego na pomnożeniu wydajności aparatów rektyfikacyjnych na dobę przez liczbę dni pracy w roku kalendarzowym. Tymczasem proces produkcyjny w rektyfikacjach miał, podobnie jak w innych zakładach przemysłu spirytusowego, charakter sezonowy, kluczową kwestią było więc ustalenie, jak długo kampanie produkcyjne rzeczywiście mogły trwać. Dlatego też nawet w przypadku największego w kraju przedsiębiorstwa rektyfikacyjnego „Akwawit” podawane były bardzo różne dane na temat wielkości produkcji (od 38 mln l rektyfikatu przy pracy przez 10 miesięcy w roku do 30 mln l przy krótszym okresie zatrudnienia zakładów spółki)¹⁵.

¹³ Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1929, s. 192; Akwawit. Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna Sp. Akc., „Dziennik Poznański”, 1925, nr 8, s. 2; S. Nowakowski, op. cit., s. 340.

¹⁴ AAN, PRM KE, sygn. 1236, Minister Skarbu — wniosek na KEM..., k. 4–5.

¹⁵ Tamże, k. 4; Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1929, s. 191.

Najbardziej miarodajnym wykładnikiem wielkości rafinerii były w okresie obowiązywania monopolu spirytusowego rozmiary zbiorników na rektyfikat i spirytus surowy oraz wydajność aparatów rektyfikacyjnych (liczona w hektolitrach na godzinę). Łączna zdolność magazynowa wszystkich czynnych w pierwszych latach istnienia Państwowego Monopolu Spirytusowego rektyfikacji sięgała 76 mln litrów, co w ówczesnej sytuacji mogło być w dużej mierze utożsamiane z ich zdolnościami produkcyjnymi. Rektyfikacje były bowiem zobowiązane do magazynowania zarówno surowki monopolowej, jak też już oczyszczonego spirytusu i wskutek tego najczęściej nie mogły produkować więcej rektyfikatu niż mieściło się w ich zbiornikach. Tylko teoretycznie zatem można było obliczać ich zdolności produkcyjne na podstawie danych o wydajności aparatów rektyfikacyjnych. Mimo pojawienia się w 1925 roku dużych zakładów rektyfikacyjnych należących do PMS (każdy o zdolnościach magazynowych ponad 4 mln l) zdecydowanie dominowały nadal rektyfikacje prywatne, które posiadały ponad 80% zdolności magazynowych. Największym przedsiębiorstwem rektyfikacyjnym w kraju była firma „Akwawit” S.A., która w swoich czterech zakładach posiadała zbiorniki magazynowe o pojemności aż 23 mln litrów. Sama rektyfikacja w Lesznie mogła magazynować blisko 8 mln l rektyfikatu, jej możliwości produkcyjne sięgały aż 18 hl 100° rektyfikatu na godzinę (też największy w kraju), a działający w niej aparat rektyfikacyjny systemu Barbet–Borman uważano za największy na kontynencie europejskim (jego miesięczna zdolność produkcyjna wynosiła 10,8 tys. hl). Jednak, poza zakładami „Akwawitu” oraz rektyfikacjami państwowymi, nie było już więcej w kraju tak dużych rafinerii spirytusu. Najzasobniejsze w zbiorniki rektyfikacje „Krakus” w Krakowie, Spółka Akcyjna w Łańcucie, Baczewskiego oraz Bogdanówka we Lwowie, a także Adlersberga w Stanisławowie posiadały zdolność magazynowania około 2 mln litrów (wyróżniała się tutaj rektyfikacja Bogdanówka we Lwowie z pojemnością blisko 2,7 mln litrów)¹⁶.

Podział tak rozumianych zdolności produkcyjnych pomiędzy poszczególne dzielnice kraju był następujący. Zdecydowanie dominowały ziemie Polski zachodniej, gdzie ulokowane było 45% ogólnej pojemności zbiorników magazynowych w kraju. Zakłady województw centralnych posiadały wprawdzie 30% pojemności magazynowej, jednak ich 23 mln litrów rozbite było aż na 27 rafinerii (zaledwie 0,85 mln l na jedną), podczas gdy w byłym zaborze pruskim na 34 mln l składało się tylko 8 zakładów. Na jedną rektyfikację przypadało zatem aż 4,25 mln l zdolności magazynowych, czyli można stwierdzić, iż przeciętny zakład pracujący w województwach zachodnich był pięciokrotnie większy niż jego konkurent w Polsce centralnej. Bardzo podobnie jak w byłym Królestwie prezentowała się przeciętna wielkość zbiorników w Polsce południowej (0,9 mln l), gdzie w 20 zakładach ulokowane było blisko 25% mocy produkcyjnych polskich rektyfikacji. Rolę marginalną odgrywały, podobnie jak w wielu innych aspektach życia gospodarczego, Kresy Wschodnie, posiadające zaledwie 8% zdolności magazynowych, chociaż z nieco wyższą średnią wielkością zakładu (1,3 mln l)¹⁷.

Przy takiej strukturze wielkości, za którą szły rozmiary przydziałów surowki do oczyszczania, nie może więc dziwić stopniowe zmniejszanie się liczby czynnych rektyfikacji w województwach południowych i centralnych. Pod koniec pierwszej połowy lat trzydziestych w dawnej Galicji pozostało już mniej niż dziesięć rektyfikacji, czyli poniżej połowy stanu sprzed dziesięciu lat, zaś w Polsce centralnej, gdzie rafinerie dysponowały lepszym wyposażeniem technicznym (pozostałość po wymaganiach monopolu rosyjskiego), ubytek był mniejszy i oznaczał spadek liczby zakładów do około dwudziestu. Nie ulegała większym zmianom natomiast, co nie może dziwić, sytuacja w województwach zachodnich, gdzie wciąż funkcjonowały te same przedsiębiorstwa, podlegając rzecz jasna wpływom koniunktury, wymuszającym w okresie kryzysu nawet

¹⁶ L., *Z gorzelnictwa polskiego po wojnie*, „Przemysł i Handel”, 1925, nr 14–15, s. 494; S. Nowakowski, op. cit., s. 336–339; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 114–117.

¹⁷ Tamże; obliczenia własne.

zamykanie zakładów na dłuższy czas. Także w województwach wschodnich sytuacja była dosyć stabilna, co z kolei było konsekwencją troski władz monopolowych o podtrzymanie działalności rzadkich na tych terenach zakładów przemysłowych. W roku gospodarczym 1938/1939 na 26 czynnych wtedy zakładów prywatnych, w województwach centralnych znajdowało się 8 rafinerii o mocy produkcyjnej około 16 mln l 100° rektyfikatu, w województwach zachodnich 8 zakładów ze zdolnością wytwórczą 28 mln l, w południowych pozostały 4 zakłady i 13,5 mln l, zaś we wschodnich sześć rafinerii i 6 mln l mocy produkcyjnych. W ten sposób po kilkunastu latach funkcjonowania monopolu nastąpiła wreszcie bliższa korelacja liczby zakładów w poszczególnych częściach kraju z ich znaczeniem dla tej gałęzi przemysłu¹⁸.

W strukturze terytorialnej także zaliczanych do przemysłu rafinacji spirytusu oddziałów rektyfikacyjnych dominowały województwa południowe oraz centralne. W dawnym zaborze austriackim (zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej) funkcjonowało w początkach istnienia PMS aż 112 takich zakładów, czyli blisko 60% czynnych w kraju, zaś kolejne 30% oddziałów rektyfikacyjnych działało w Polsce centralnej. Udział województw wschodnich wynosił niespełna 13%, zaś w województwach zachodnich istniały zaledwie dwa takie zakłady. Na początku lat trzydziestych sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W roku 1931 spośród zaledwie dwudziestu czynnych jeszcze w kraju oddziałów rektyfikacyjnych 15 działało w województwach centralnych, podczas gdy na terenach dawnej Galicji pozostał zaledwie jeden taki oddział przy gorzelnii rolniczej. Pozostałe uległy likwidacji, co nieodmiennie prowadzić musi do konstatacji o ich słabym wyposażeniu technicznym skutkującym niemożnością przetrwania w warunkach monopolowych. Kilka zakładów istniało jeszcze wtedy także na Kresach Wschodnich, nadal utrzymywał się również jedyny oddział rektyfikacyjny w województwie śląskim¹⁹.

Pod koniec lat dwudziestych pojawił się w polskim przemyśle rektyfikacyjnym nowy dział produkcji — odwadnianie spirytusu, czyli uzyskiwanie w trakcie procesu oczyszczania czystego spirytusu o zawartości bliskiej 100% alkoholu. Odwadnianie spirytusu było jedną z odpowiedzi na postulowane rozszerzenie możliwości zbytu produkowanego w gorzelniach alkoholu. Jego celem stało się dostarczanie półproduktu do tzw. spirytusowych mieszanek napędowych. Kilka lat po wprowadzeniu monopolu spirytusowego władze skarbowe zezwoliły na taką możliwość wykorzystania nadmiernych możliwości wytwórczych polskich gorzelnii rolniczych. Jako pierwsze odwadnianiem spirytusu zajęły się Zakłady Chemiczne w Kutnie, które stosowną umowę z DPMS podpisały jeszcze w roku 1927, zaś kolejny zakład odwadniania uruchomiono w 1931 roku w rektyfikacji w Żyrardowie. W roku 1936 działalność taką podjęła rafineria we Lwowie (Baczewski S.A.), która po podpisaniu umowy na odwadnianie zaniechała tradycyjnego oczyszczania spirytusu²⁰.

W ten sposób uformował się ostateczny dla okresu międzywojennego kształt polskiego przemysłu rektyfikacyjnego, w skład którego obok kilkudziesięciu zakładów oczyszczających surówkę w tradycyjny sposób weszły także trzy instytucje odwadniające funkcjonujące w Kut-

¹⁸ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 14; tamże, PMS, sygn. 45, *Sprawy wynikające ze stosunku DPMS do władz i instytucji państwowych 1935–1938 (wykazy niesumiennej kontrahentów)*, k. 25; *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1929*, s. 192; *1933/34–1935*, s. 51–52; SIPH w Poznaniu 1934, s. 163; w końcu lat trzydziestych większa liczba drobnych, niezrzeszonych zakładów pozostała jedynie w województwach centralnych oraz ze wspomnianych względów na wschodzie kraju. Na południu natomiast zniknęły niemal wszystkie z kilkunastu istniejących w połowie poprzedniej dekady niewielkich rafinerii. Pozostały jedynie zakłady w Białej oraz w Tarnowie, oba zresztą, podobnie jak rektyfikacje w Radomsku i Będzinie, miały w roku 1938 problemy z wywiązywaniem się z obowiązków przyjętych na mocy umów podpisanych z Dyrekcją PMS.

¹⁹ AAN, PMS, sygn. 469, *Gorzelnie rolnicze...*, k. 82; sygn. 544, *Ogólny obrót spirytusem za 1927/28*, k. 105–106; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 108.

²⁰ Na temat początków i uwarunkowań odwadniania spirytusu w Polsce, zob. P. Grata, *Spirytusowe mieszanki napędowe, czyli „biopaliwa” w II Rzeczypospolitej*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 2, s. 199–204.

nie, Żyrardowie oraz we Lwowie. Po zajęciu Zaolzia w granicach RP znalazła się też posiadająca odpowiednią aparaturę rektyfikacja w Mostach Wielkich, ale do końca roku budżetowego 1938/1939 nie została ona uruchomiona. Otwarcie kolejnych instalacji do produkcji czystego alkoholu (o zdolności produkcyjnej po 10 mln l każdy) przewidywano na październik 1939 roku (w Lublinie) oraz czerwiec 1940 (w Łańcucie), jednak przygotowania te przerwał wybuch wojny (łącznie moc wytwórcza pięciu zakładów miała wynieść 54,6 mln 100° alkoholu)²¹.

Specyfika rektyfikacji spirytusu jako zakładów często organicznie połączonych z innymi przedsiębiorstwami produkcji i przetwórstwa spirytusu utrudnia ściśle określenie poziomu zatrudnienia w polskich rafineriach okresu monopolowego. Zachowane materiały źródłowe często bowiem traktują łącznie zatrudnienie we wszystkich wspólnie działających przedsiębiorstwach. Z tego też powodu nie można ściśle przedstawić rozmiarów, struktury i dynamiki zatrudnienia w samych rektyfikacjach. Według stosunkowo ogólnych, ale wydaje się, że wiarygodnych, danych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z roku 1931 liczba pracujących wynosiła wtedy około 350 robotników stałych, 150 dniówkowych oraz 170 pracowników umysłowych, czyli łącznie stan zatrudnienia w ostatnim przed kryzysem korzystnym dla przemysłu roku sięgał blisko 700 osób. W roku 1934 natomiast, a więc jeszcze w okresie depresji w przemyśle rektyfikacyjnym, liczba pracujących zmniejszyła się do przeciętnie 331 robotników (w końcu grudnia było ich nawet blisko 400) oraz 113 pracowników umysłowych, co łącznie dawało około 450 zatrudnionych. Później wraz ze stopniowym zwiększaniem rozmiarów produkcji rektyfikacji liczba ta rosła, by osiągnąć w roku 1937, według nie do końca jednak precyzyjnych danych, poziom około 900–1000 osób²².

III. Zasady współpracy PMS z rektyfikacjami (normy jakości)

Rozmiary działalności rektyfikacyjnej oraz kondycja całego przemysłu, jak i poszczególnych zakładów, uzależnione były w okresie obowiązywania monopolu spirytusowego od decyzji podejmowanych przez Dyrekcję PMS i determinowanych zarówno rozmiarami produkcji gorzelniczej, jak też dążeniem monopolu do uzyskania maksymalnie wysokich dochodów do budżetu. O ile poziom produkcji spirytusu tylko częściowo wynikał z mniej lub bardziej skutecznej polityki handlowej władz monopolu, to drugi z wymienionych elementów bezpośrednio wpływał z celowych działań czynników skarbowych. Monopol starał się prowadzić taką politykę opłat za oczyszczanie spirytusu, aby wydatki na ten cel utrzymać na możliwie niskim

²¹ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 19; tamże, PMS, sygn. 469, *Gorzelnie rolnicze...*, k. 40–41; sygn. 479, *Odwadnianie spirytusu 1931*, bk; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 118; tamże, PRM KE, sygn. 1236, *Minister Skarbu — wniosek na KEM...*, k. 5; Fabryka Wódek w Łańcucie — Muzeum Gorzelnictwa, *Opis przedsiębiorstwa „Łańcuckie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Łańcucie”*, s. 9; „Rolnik Ekonomista”, 1928, R. III, t. IV, s. 339; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 119, 122, 134; *Żyrardowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” 1910–1995*, Żyrardów 1995, s. 42–43.

²² AAN, PRM KE, sygn. 1233, *Minister Skarbu — wnioski na KEM w sprawie ustalenia wytycznych do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta RP z 26 III 1927 w zakresie zakupu spirytusu oraz sposobu likwidacji posiadanych przez Państwowy Monopol Spirytusowy nadmiernych zapasów spirytusu*, k. 103; SIPH w Sosnowcu 1932, s. 257–258; 1933, s. 209; 1934, s. 232; 1935, s. 247; 1936, s. 277; 1938, s. 292; *Statystyka Polski*, seria C, *Statystyka przemysłu 1934, 1935, 1936, 1937*, nlb.; P. Grata, *Powstanie i rozwój Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie* [w:] *Łańcut. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997, s. 251–252; zatrudnienie w poszczególnych rektyfikacjach wahało się od kilku do kilkudziesięciu pracowników, a jego rozmiary uzależnione były oczywiście od ich wielkości, np. w niewielkich zakładach województwa kieleckiego przeciętne zatrudnienie w trzech czynnych w 1933 roku rektyfikacjach wynosiło łącznie zaledwie 8 pracowników, zaś w okresie lepszej koniunktury podniosło się w roku 1935 do średnio 6 robotników na jedną rafinerię, podczas gdy w państwowych zakładach w Starogardzie i Toruniu pracowało łącznie w tym roku aż 105 robotników i 40 pracowników umysłowych, zaś w stosunkowo dużej i dobrze wyposażonej rektyfikacji w Łańcucie przeciętnie pracowało (z wyjątkiem okresu kryzysu) około 35 robotników.

poziomie. Stąd właśnie wyraźnie artykułowane dążenie do koncentracji przemysłu, jak też wejścia w posiadanie własnych lub dzierżawionych rektyfikacji, które miały stać się, czego nie ukrywano w okresie tworzenia monopolu, środkiem nacisku na prywatny przemysł rektyfikacyjny. Takie działania zostały zresztą poddane druzgocącej krytyce ze strony Komisji Budżetowej Sejmu, która w swym sprawozdaniu z roku 1927 oceniła nabycie prywatnych rektyfikacji przez Dyрекcję Monopolu jako „ekonomiczną zbrodnię”, krytykując zarówno dążenie do konkurowania z prywatnymi zakładami, jak i obciążanie budżetu monopolu dodatkowymi, a zupełnie zbędnymi zdaniem posłów, wydatkami inwestycyjnymi²³.

Początki współpracy Dyrekcyj DPMS z rektyfikacjami łączyły się z koniecznością przekształcania uformowanej jeszcze przed rokiem 1924 struktury przemysłu, opartej na współistnieniu obok siebie zarówno rektyfikacji samoistnych, jak i blisko dwustu drobnych oddziałów rektyfikacyjnych. Stan ten musiał wziąć pod uwagę tworzący się aparat wykonawczy monopolu, na który, jak już zaznaczono, nałożono obowiązek zatrudniania wszystkich czynnych w kraju rektyfikacji. W przypadku oddziałów rektyfikacyjnych sprawa była o tyle prosta, że zajmowały się one rafinowaniem niewielkich ilości spirytusu i nie odgrywały większej roli w całokształcie funkcjonowania przemysłu. Bardziej skomplikowane stało się natomiast uregulowanie pracy zakładów samoistnych, czyli zgodnie z zasadami przyjętymi przez Dyрекcję DPMS, rektyfikacji, które nie posiadały własnej gorzelnii, były korzystnie położone pod względem komunikacyjnym i w poprzednich latach zajmowały się oczyszczaniem obcego spirytusu²⁴.

Z oddziałami rektyfikacyjnymi DPMS podpisywała zatem nieskomplikowane deklaracje na oczyszczanie własnego spirytusu, natomiast współpraca z rafineriami samoistnymi oparta została na obszernych i szczegółowych umowach. Zgodnie z nimi poszczególne zakłady zostały zobowiązane nie tylko do oczyszczania spirytusu, ale także do jego magazynowania, wydawania nabywcom oraz ekspediowania wagonów z rektyfikatem. O podziale surowki przeznaczonej do oczyszczania w praktyce decydowały dotychczasowe rozmiary produkcji oraz pojemność zbiorników magazynowych rektyfikacji. Do podziału pomiędzy poszczególne zakłady przeznaczono całą zakładaną produkcję gorzelniczą (kontyngent zakupu DPMS), pomniejszając o wytwórczość gorzelnii posiadających własne oddziały rektyfikacyjne. Podpisywane z zakładami rektyfikacyjnymi umowy określały także stawki płacone przez Dyрекcję Monopolu za oczyszczanie spirytusu. O ile w pierwszym, eksperymentalnym jeszcze roku funkcjonowania systemu (kampania 1924/1925) władze skarbowe wprowadziły rejonizację stawek, to od kampanii 1925/1926 ujednolicono je, różnicując płacone zakładom kwoty w zależności od zdolności produkcyjno-magazynowej (im większe możliwości przerobu, tym niższe opłaty). Wprowadzono w ten sposób cztery, wyższe niż dotychczas, stawki zależne od produkcji rocznej, z dodatkową dla największych w kraju zakładów „Akwawit”, zaś odpowiednie kalkulacje zostały już tym razem uzgodnione z przedstawicielami zainteresowanego przemysłu. W zależności od rozmiarów produkcji DPMS płaciła według nowych zasad od 11,29 zł do 8,60 zł za hektolitr oczyszczonego spirytusu²⁵.

Nowy cennik, obowiązujący od 1 kwietnia 1927 roku, oznaczał podwyżkę wynagrodzenia rektyfikacji o 13,7%. Kolejne dwa lata przyniosły, wraz ze wzrostem cen za spirytus rolniczy, dalsze podnoszenie opłat także za jego oczyszczanie. W 1928 roku rafinerie otrzymywały od 13,68 zł/hl do 8,19 zł/hl, zaś od wiosny 1929 pozostały już tylko dwie najwyższe stawki — 14,11 zł/hl oraz 12,70 zł/hl (były one o 25% wyższe od tych z roku 1925). W latach trzydziestych dynamika cen podlegała dwóm przeciwnym tendencjom. Z jednej strony w okresie największego załamania produkcji gorzelniczej musiał nastąpić nieuchronny wzrost opłat

²³ Druki Sejmowe, Okres I, druk nr 2600, część 8, s. 64; *Z Państwowej Rady Spirytusowej*, „Przemysł Rolny”, 1925, nr 12, s. 396.

²⁴ *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 109.

²⁵ Tamże, s. 111–113.

wynikający z wyższych kosztów rafinacji. Z kolei spadek cen w tym okresie połączony z próbami uporządkowania wydatków Monopoli prowadził do pożądanego z punktu widzenia działań tego przedsiębiorstwa fiskalnego obniżania kosztów rafinacji spirytusu, co zauważalne stało się, wraz ze wzrostem produkcji i postępami w koncentracji przemysłu rektyfikacyjnego, od roku 1934/1935²⁶.

Podpisywane przez Dyрекcję PMS z rektyfikacjami umowy na oczyszczanie spirytusu przez długi okres czasu miały charakter doraźny, określający zasady współpracy najczęściej tylko na jeden okres gospodarczy. Sytuacja uległa zmianie dopiero od roku 1930, kiedy to władze skarbowe zawarły z największymi rektyfikacjami zrzeszonymi w Polskim Związku Zawodowym Rektyfikacji Spirytusu czteroletnie porozumienie na oczyszczanie spirytusu w latach 1930–1933. Kolejne podpisano (tym razem już z Konwencją Produkcji Spirytusu, powstałą w 1933) po długich negocjacjach dopiero w maju 1934 roku na okres lat dwóch (zdaniem zarówno producentów, jak i władz monopolowych nowa umowa była o wiele mniej korzystna dla przemysłu rafinacyjnego), zaś ostateczne uregulowanie współpracy między stronami nastąpiło porozumieniem z marca roku 1936. Monopol w zamian za zmniejszenie liczby zakładów i uzyskanie w związku z tym niższych stawek za oczyszczanie zobowiązywał się do zatrudniania zrzeszonych przedsiębiorstw aż do końca roku 1943, zagwarantował im pożyczkę na pokrycie kosztów koncentracji, a nawet rezygnował z poddawania rektyfikatu z zakładów zrzeszonych badaniom degustacyjnym²⁷.

Z umowami na oczyszczanie spirytusu nieodłącznie związane były także wymagania jakościowe stawiane przez Dyрекcję Monopoli przed rektyfikacjami. Niska jakość części rektyfikatu obecnego na rynku w okresie przedmonopolowym spowodowała, że normy wprowadzone przez DPMS stanowiły ważny element porządkowania sytuacji w przemyśle rafinacyjnym. Podstawowe warunki stawiane rektyfikacjom dotyczyły wymaganej minimalnej mocy oczyszczonego spirytusu (miał on mieć co najmniej 95% czystego alkoholu etylowego), odpowiedniego smaku, barwy oraz braku lub śladowej co najwyżej obecności aldehydów i fuzli. Nieprzestrzeżenie tych zasad skutkowało miało wstrzymaniem przez DPMS zapłaty za oczyszczanie, a także nałożeniem na rektyfikację kary pieniężnej. O tym, jak ważne było podniesienie jakości otrzymywanego rektyfikatu, świadczyć może fakt, iż przeprowadzone w styczniu 1925 roku badania wykazały, że zaledwie 2% nadesłanych próbek wytrzymało tzw. próbę czystości Kuczerowa. Szybko jednak surowe wymagania DPMS przyniosły efekty i już w październiku tego roku odsetek spełniających je próbek podniósł się do 90%, by w latach następnych zbliżyć się do poziomu 100% (podobnie działo się z wymogami dotyczącymi zawartości aldehydów i fuzli — w 1929 roku już blisko 100% próbek je spełniało). W latach trzydziestych do podpisywanych umów Dyrekcja PMS wprowadziła także wymóg odpowiedniej wydajności rektyfikatu, z przerabianej surówki — rektyfikacje miały uzyskiwać w stosunku do otrzymywanego surowca ponad 90% spirytusu oczyszczonego. Dalsze zaostrzenie wymagań jakościowych nastąpiło w myśl nowej umowy rektyfikacyjnej podpisanej z zakładami zrzeszonymi w roku 1936²⁸.

²⁶ AAN, PMS, sygn. 9, *Okólniki zewnętrzne 1927*, Ok. Nr 26/II, Ok. Nr 27/II; sygn. 10, *Okólniki zewnętrzne 1928*, Ok. Nr 21/II; sygn. 588, *Okólniki zewnętrzne 1929*, Ok. Nr 9/II; „Przemysł i Handel”, 1928, z. 42, s. 1714; SIPH we Lwowie 1928, s. 72; *Z Państwowej Rady...*, s. 399; obok opłat za oczyszczanie rafinerie otrzymywały także dodatkowe wynagrodzenie za wysyłkę spirytusu, za dostarczenie naczyń na potrzeby DPMS oraz za zoszczędzone zanieki (ubytki spirytusu niższe od przewidzianych normami monopolowymi).

²⁷ AAN, PRM KE, sygn. 1236, *Minister Skarbu — wniosek na KEM...*, k. 5–6; tamże, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 18; tamże, PMS, sygn. 13, *Okólniki wewnętrzne 1929*, Ok. Nr 30/II; „Przemysł Rolny”, 1931, nr 11–12, s. 334; *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1926*, łam 545; SIPH w Poznaniu 1934, s. 163; *Statystyka Polski*, seria C, z. 28. *Statystyka karteli w Polsce 1935*, s. 72.

²⁸ AAN, PMS, sygn. 137, *Sprawy Komisji Rewizyjnej...*, k. 107; sygn. 469, *Gorzelnice...*, k. 81; *Przewodnik przemysłu i handlu polskiego 1929*, s. 191; SIPH w Warszawie 1928, s. 89; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce*, b.d. i m.w., s. 7; *Z Państwowej Rady...*, s. 396; w ramach tzw. próby Kuczerowa mieszano 10 cm³

Nieco inaczej kształtowały się zasady określające funkcjonowanie zakładów odwadniania spirytusu. Ten dział przemysłu spirytusowego tworzony był pod koniec lat dwudziestych od podstaw, na wyraźne zapotrzebowanie Dyrekcji Monopolu, dzięki czemu liczba czynnych zakładów była niewielka i ściśle dostosowana do potrzeb, a otwieranie kolejnych następowało dopiero jako skutek wzrostu zapotrzebowania na spirytus napędowy. Dyrekcja Monopolu, narzucając określone wymagania, wspierała nowo uruchamiane zakłady. Pomagała w uzyskaniu licencji na instalację odwadniającą, uiszczała opłaty patentowe, a także udzielała kolejnym firmom (Lublin, Łańcut) inwestującym w nową technologię zaliczek na konto przyszłej produkcji. Do podstawowych warunków stawianych zakładom podejmującym się procesu odwadniania spirytusu zaliczały się minimalna moc takiego alkoholu (99,8°, alkoholu poniżej 99,6° PMS nie przyjmował w ogóle) oraz wydajność wynosząca co najmniej 95% z hektolitra 100° spirytusu wziętego na aparat. Stawki płacone za czynności odwadniania uzależnione były, podobnie jak przy tradycyjnej rektyfikacji, od rozmiarów produkcji, a zakłady odwadniające otrzymywały również premie za niższe od zakładanych ubytki magazynowe oraz zanikowe²⁹.

Wysokie wymagania techniczne stawiane zakładom służyły Dyrekcji Monopolu nie tylko do podnoszenia jakości wprowadzanego do handlu spirytusu, ale również do redukcji liczby obecnych na rynku zakładów rektyfikacyjnych. Część z rafinerii samoistnych nie była bowiem w stanie dotrzymać warunków narzucanych przez DPMS i rezygnowała z dalszej działalności (nie podpisywano z nimi kolejnych umów, np. w 1930 roku dotknęło to sześć zakładów), natomiast główną „ofiara” jakościowych żądań władz skarbowych stały się oddziały rektyfikacyjne przy gorzelniach. Zaordynowana w roku 1928 przez władze lustracja tych zakładów przez izby skarbowe postawiła przed nimi kilka surowych warunków uzależniających wydanie zgody na dalsze oczyszczanie spirytusu. Musiały przede wszystkim posiadać urządzenia techniczne odpowiadające wymaganiom Monopolu oraz spełniać jeden z dwóch pozostałych warunków — położenie w pobliżu stacji kolejowej lub ściśle związek z zakładem przerabiającym rektyfikat. Skutek lustracji był natychmiastowy. O ile jeszcze w kampanii gorzelnicznej 1927/1928 czynne były w kraju 163 oddziały rektyfikacyjne, to już w okresie 1928/1929 oczyszczaniem spirytusu zajmowały się zaledwie 34 tego typu zakłady, zaś w roku 1929/1930 pozostało ich tylko 22. Ostatecznie dzieła likwidacji oddziałów rektyfikacyjnych dopełnił Wielki Kryzys³⁰.

IV. Działalność rektyfikacji

Specyfika funkcjonowania przemysłu rektyfikacyjnego jako gałęzi przetwórczej ściśle uzależnionej od określanych przez Monopol rozmiarów produkcji gorzelnicznej oraz od przydziałów otrzymanej w gorzelniach surówki, wyznaczała dynamikę produkcji. Rektyfikacje mogły rafinować tylko te ilości spirytusu, które w kolejnych kampaniach wyprodukowano na zlecenie DPMS (znajdująca się poza sferą zainteresowania władz skarbowych produkcja eksportowa nie odgrywała z reguły w tym bilansie większej roli). Ich sytuacja nie zależała zatem bezpośrednio od rozmiarów zbytu gotowego wyrobu, lecz od ilości otrzymywanego do przerobu surowca. W ten sposób ilości corocznie oczyszczanego w polskich rektyfikacjach alkoholu były

kwasu siarczanego z 10 cm³ rektyfikatu, który musiał pozostać po tej operacji bezbarwny. Wysoki odsetek spełniających normy próbek rektyfikatu świadczył o stosunkowo dobrym poziomie technicznym polskich rektyfikacji. Kilkanaście z nich mogło pochwalić się bowiem nowoczesnymi aparatami rektyfikacyjnymi systemu Barbeta, zaś te, które oczyszczały surówkę w starszych konstrukcjach systemu Savalle'a, posiadały z reguły udoskonalone wersje tych urządzeń.

²⁹ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, *Analiza gospodarcza...*, k. 19, 22–23; tamże, PMS, sygn. 479, *Owadnianie spirytusu...*, bk; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 122; sygn. 520, *Sprawozdanie z działalności DPMS za 1937/38*, k. 5; w roku 1935/36 minimalna moc przyjmowanego przez PMS alkoholu podniesiona została do poziomu 99,7°.

³⁰ „Przemysł i Handel”, 1928, z. 21, s. 876; SIPH w Warszawie 1928, s. 88; 1929, s. 127; 1930, s. 135.

wypadkową dynamiki produkcji spirytusu, z pewnym przesunięciem w czasie kolejnych okresów dobrej lub złej koniunktury³¹.

Pierwsze lata nowej, monopolowej rzeczywistości gospodarczej oznaczały dla rektyfikacji stagnację będącą skutkiem właśnie utworzenia PMS z jego często szkodliwymi dla zainteresowanych przemysłów zasadami funkcjonowania. Od roku 1928/1929 zaznaczył się z kolei wyraźny wzrost ilości oczyszczanego w zakładach spirytusu, który dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej drugiej połowy lat dwudziestych, połączonej z częściową reorientacją zasad działania władz monopolowych, trwał aż do roku 1930/1931 (wyraźnie widoczny efekt przesunięcia w czasie reakcji na sytuację w gorzelnictwie), kiedy to przemysł rektyfikacyjny osiągnął w badanym okresie swoje apogeum (ponad 70 mln l rektyfikatu).

Tabela 2
Dynamika produkcji rektyfikacji samoistnych w latach 1924–1938/1939

Okres (rok budżetowy)	Oczyszczono w rektyfikacjach samoistnych					Uzyskano spirytusu bezwodnego w mln l	Razem w mln l 100° spirytusu
	prywatnych		państwowych		razem		
	w mln l 100° spirytusu	w % ogółu	w mln l 100° spirytusu	w % ogółu	w mln l 100° spirytusu		
1924/1925*	49,0	96,4	1,8	0,4	50,8	—	50,8
1926/1927**	51,0	83,0	10,4	17,0	61,4	—	61,4
1927/28	35,9	76,2	9,2	23,8	47,1	—	47,1
1928/29	38,7	73,2	14,2	26,8	52,9	0,6***	.
1929/30	68,6	2,5***	.
1930/31	49,5	70,5	20,7	29,5	70,2	3,4***	.
1931/32	31,7	70,6	13,2	29,4	44,9	3,3***	.
1932/33	18,7	80,4	4,6	19,6	23,3	4,3	27,7
1933/34	13,0	84,4	2,4	15,6	15,4	7,1	22,5
1934/35	23,7	69,1	10,6	30,9	34,3	5,9	40,2
1935/36	26,2	70,6	10,9	29,4	37,1	8,8	45,9
1936/37	37,4	76,3	11,6	23,8	49,0	9,5	58,5
1937/38	40,0	72,7	15,0	27,3	55,0	9,9	64,9
1938/39	41,4	72,6	15,6	27,4	57,0	20,8	77,8

Źródło: AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 14–17, 20; tamże, PMS, sygn. 135, *Komisja Rewizyjna...*, k. 13; sygn. 137, *Sprawy Komisji Rewizyjnej...*, k. 105–108, 110; sygn. 454, *Sprawozdania z działalności PMS 1930–1933*, k. 108; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 113–115, 118–122; SIPH w Poznaniu 1930, s. 194; SIPH w Warszawie 1929, s. 127; 1930, s. 135; R. Miodek, „Stan przemysłu rektyfikacyjnego w Polsce w okresie monopolu państwowego”, praca dyplomowa WSH, Warszawa 1929, s. 154–155; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 127–128; obliczenia własne.

* okres 4 X 1924–31 XII 1925

** okres 1 I 1926–31 III 1927

*** rok kalendarzowy (odpowiednio wielkości za lata 1928–1931)

Kryzys do przemysłu rektyfikacyjnego dotarł zatem z opóźnieniem, ale załamanie przerobu było katastrofalne. Rozmiary produkcji obniżyły się w roku 1932/1933 do poziomu zaledwie 1/3 osiągnięć z lat 1929/1930 oraz 1930/1931, a o dalsze kilkadziesiąt procent spadły jeszcze w roku następnym. Dopiero od połowy lat trzydziestych rozpoczął się kolejny okres wzrostu możliwości wytwórczych, co doprowadziło najpierw do przekroczenia poziomu 50 mln l rocz-

³¹ Podstawowe uwarunkowania i dynamika sprzedaży spirytusu w międzywojennej Polsce, zob. P. Grata, *Przemysł gorzelniczy...*, s. 190–199.

nej produkcji w okresie 1936/1937, a następnie do uzyskania w ostatnim pełnym roku budżetowym przed wybuchem wojny najlepszego wyniku w całym okresie monopolowym (blisko 80 mln l otrzymanego spirytusu)³².

W okresie obowiązywania monopolu spirytusowego zwiększała się, zwłaszcza od połowy lat trzydziestych, wydajność pracy rektyfikacji, czyli wskaźnik ilości spirytusu oczyszczonego otrzymywanego z jednego hektolitra surówki wziętej na aparat rafinacyjny. W pierwszych dwóch latach istnienia Dyrekcji PMS pracujące już wtedy na jego zlecenie rektyfikacje uzyskiwały niespełna 88% rektyfikatu z surówki (przeliczonej na 100° alkohol) w roku 1924/1925 oraz tylko 84,5% w roku następnym, co uznane zostało za wynik kompromitujący i stało się jednym z elementów prowadzonej w tym okresie walki z instytucją monopolu. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że pewien wpływ na wyniki osiągnięte przez rafinerie miała także generalnie niska w tym czasie jakość surówki dostarczanej przez gorzelnie³³.

Kilkuletni okres obowiązywania ustalonych przez władze monopolowe norm technologicznych oraz likwidacja części zakładów doprowadziły do wyraźnego postępu w wydajności pracy całego przemysłu. W pierwszej połowie lat trzydziestych przeciętna wydajność produkcji przekraczała już regularnie poziom 89%, by później, zgodnie zresztą z wprowadzonym wymogiem, osiągać już zdecydowanie ponad 90%. Wyraźny wzrost nastąpił od roku 1936/1937, kiedy przeciętna wydajność prywatnych zakładów rektyfikacyjnych podniosła się z 90,2% w roku poprzednim do 92,8%, co stanowiło bezpośredni skutek zmian, jakie nastąpiły wtedy w organizacji przemysłu rektyfikacyjnego. W ostatnim roku budżetowym przed wybuchem wojny wydajność rafinerii sięgnęła nawet poziomu bliskiego 94% (dokładnie 93,9%). Była już więc niewiele niższa od uzyskiwanej przez rektyfikacje państwowe, które z racji znakomitego wyposażenia oraz wysokich przydziałów surowca z reguły bardzo wyraźnie *en bloc* przewyższały przeciętne wartości uzyskiwane przez zakłady prywatne. Już bowiem w roku 1935/1936 cechowały się one wydajnością rzędu 94,8%, zaś pod koniec okresu międzywojennego wahała się ona w granicach 96%³⁴.

W latach trzydziestych, zwłaszcza w ich drugiej połowie, rosło znaczenie odwadniania spirytusu. Wzrost sprzedaży spirytusu przeznaczanego na cele napędowe skutkowało kierowaniem coraz większej części produkowanej w gorzelniach surówki do zakładów odwadniających. O ile na początku dekady uzyskiwano w dwóch czynnych zakładach odwadniających około 3–4 mln l takiego alkoholu rocznie, to już w kampanii 1933/1934, a więc pierwszej, w której obowiązywały korzystniejsze dla możliwości zbytu niekonsumpcyjnych rodzajów spirytusu przepisy nowego rozporządzenia Prezydenta RP o monopolu spirytusowym z 11 lipca 1932 roku, spirytusu bezwodnego otrzymano ponad 7 mln litrów. W kolejnych latach produkcja spirytusu absolutnego nadal rosła, osiągając w roku 1938/1939 poziom aż 21 mln l, a udział odwadniania w działalności rektyfikacji sięgnął, przy wysokiej w tym czasie produkcji rektyfikatu, blisko 27%. Bezpośrednim zaś skutkiem takiej progresji stało się wyżej wspomniane podpisanie umów na otwarcie trzech kolejnych zakładów odwadniania spirytusu³⁵.

³² Niewielką część oczyszczanego w rektyfikacjach alkoholu (z reguły 1–3% przerobu) przeznaczano na tzw. rektyfikat wyborowy, czyli rafinowany podwójnie i wykorzystywany później do wyrobu wódek wyborowych i luksusowych, zob. AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 15, 17; tamże, PMS, sygn. 135, *Komisja Rewizyjna...*, k. 8; sygn. 137, *Sprawy Komisji Rewizyjnej...*, k. 106; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 114.

³³ *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 125–126.

³⁴ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 15, 17; tamże, PMS, sygn. 135, *Komisja Rewizyjna...*, k. 6, 8; sygn. 137, *Sprawy Komisji Rewizyjnej...*, k. 106–108; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 115–116; w latach kryzysu, przy minimalnym zatrudnieniu, wydajność rektyfikacji państwowych wynosiła niewiele ponad 80%.

³⁵ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, *Sprawozdanie z działalności...*, k. 22; tamże, PMS, sygn. 135, *Komisja Rewizyjna...*, k. 13; sygn. 479, *Owadnianie spirytusu 1931*, bk.; sygn. 506, *Sprawozdanie Komisji...*, k. 58, 154; sygn. 513, *Komisja Rewizyjna...*, k. 121; DzURP 1932, Nr 63, poz. 586.

Do liczb obrazujących rozmiary produkcji rektyfikacji w pierwszym okresie istnienia Państwowego Monopolu Spirytusowego należy dodać wyniki osiągnięte przez oddziały rektyfikacyjne. Mimo, że ograniczone możliwością oczyszczania wyłącznie surówki pochodzącej z własnej gorzelnii, zakłady te dostarczyły w pierwszym okresie rozliczeniowym DPMS ponad 10% rektyfikatu (6 mln litrów), zaś w okresie 1926/1927 ich udział w działalności rektyfikacji wciąż jeszcze sięgał 5%. Dopiero stopniowa likwidacja tego typu zakładów w sposób drastyczny ograniczyła, a w okresie kryzysu doprowadziła do zaniku tej dodatkowej pozycji w strukturze produkcji. Jeszcze w 1928/1929 oddziały rektyfikacyjne dostarczyły blisko 2 mln l 100° spirytusu, jednak już w 1930 uzyskały zaledwie 1 mln l, zaś w 1933 ostatnie dwa oddziały rektyfikacyjne w kraju oczyściły 67 tys. l 100° spirytusu³⁶.

W pierwszym okresie istnienia PMS bardzo wyraźnie zarysowała się także tendencja do ekspansji sektora państwowego w polskim przemyśle rektyfikacyjnym. Widoczna była zarówno we wspomnianym wyżej rozwoju ilościowym tego sektora, jak i szybko rosnącym udziale w strukturze produkcji. Już w roku budżetowym 1927/1928 sięgnął on poziomu 1/4 przerobu rafinerii i w granicach 25–30% utrzymywał się praktycznie do końca okresu międzywojennego. Jedynym wyjątkiem stały się tutaj lata największego załamania produkcji w okresie kryzysu (1932/1933–1933/1934), kiedy to władze monopolowe chcąc przynajmniej częściowo ograniczyć wzrost bezrobocia w dużych prywatnych rektyfikacjach zmniejszyły przydziały dla zakładów państwowych, ograniczając w roku 1933/1934 produkcję własną do zakładu w Starogardzie (rektyfikacja w Toruniu tylko magazynowała surówkę i rektyfikat). Pokazny udział sektora państwowego w strukturze produkcji swoje uzasadnienie znajdował także w wyżej wspomnianych dużych rozmiarach tych zakładów rektyfikacyjnych³⁷.

Struktura terytorialna produkcji oparta była w całym omawianym okresie na zasadach podziału surówki do rafinacji przyjętych przez DPMS. Trudno więc mówić o dynamice zmian w tym względzie, jedynie o pewnych przesunięciach wynikających z przemian strukturalnych w samym przemyśle. Wskutek tego, analogicznie jak w przypadku pojemności zbiorników magazynowych, w okresie funkcjonowania monopolu spirytusowego udział rektyfikacji województw zachodnich w produkcji krajowej wynosił około 45% w pierwszych latach nowego systemu, przekraczał 50% pod koniec lat dwudziestych (skutek większych możliwości produkcji spirytusu na eksport) i po pewnym spadku w okresie kryzysu (poniżej 40% na początku nowej dekady), ponownie kształtował się w granicach 50% wytwórczości w kraju. W Polsce centralnej udział ten początkowo przekraczał nawet poziom 30%, jednak później spadł nieco poniżej tej granicy, w południowej części kraju wahał się w okolicach 20%, by z czasem obniżyć się do 16–17%, natomiast na Kresach Wschodnich uzyskiwano zaledwie kilka procent rektyfikatu w kraju³⁸.

Zdecydowanie największa w kraju była produkcja zakładów należących do spółki „Akwa-wit”. Łącznie w czterech, a później trzech należących do niej czynnych rafineriach (w 1936 r. likwidacji uległ najmniejszy zakład w Krotoszynie) otrzymywano rocznie od kilkunastu do ponad 20 milionów litrów 100° rektyfikatu (w okresie kryzysu wielkości te spadły do kilku milionów l 100° alkoholu), a ich udział w działalności rektyfikacyjnej sięgał 30%. Wysokie rozmiary produkcji osiągnęto także w innych dużych rektyfikacjach prywatnych (roczny przerób na poziomie kilku milionów litrów) oraz, co zrozumiałe, w zakładach należących do Dyrekcji PMS. Każdy z nich uzyskiwał corocznie kilka milionów litrów rektyfikatu, a w korzystnych

³⁶ AAN, PMS, sygn. 469, *Gorzelnie rolnicze...*, k. 40, 80; SIPH w Poznaniu 1933, s. 254; R. Miodek, op. cit., s. 154–155.

³⁷ AAN, PMS, sygn. 135, *Komisja Rewizyjna...*, k. 8; SIPH w Poznaniu 1934, s. 254.

³⁸ AAN, Ministerstwo Skarbu 1918–1939, sygn. 6907, *Analiza gospodarcza...*, k. 14; tamże, PMS, sygn. 469, *Gorzelnie rolnicze...*, k. 82; R. Miodek, op. cit., s. 137; *Państwowy Monopol Spirytusowy w Polsce 1924–1926*, s. 119–124; obliczenia własne.

dla całego przemysłu okresach zakłady w Starogardzie i Toruniu dostarczały nawet po około 6 mln litrów (połowę mniej rafinowano w drugiej połowie lat trzydziestych w rektyfikacji warszawskiej)³⁹.

V. Zakończenie

Przemysł rektyfikacyjny przeszedł w okresie piętnastu lat istnienia Państwowego Monopolu Spirytusowego (1924–1939) wyraźną ewolucję. Z jednej strony polegała ona na podniesieniu jakości i wydajności pracy rektyfikacji, które pod wpływem PMS stały się dostawcami wysokiej jakości spirytusu rektyfikowanego, stanowiącego podstawowy surowiec do wyrobu artykułów monopolowych. Przede wszystkim następowały jednak w przemyśle rektyfikacyjnym zasadnicze zmiany strukturalne. Stopniowej likwidacji ulegały nie mające w nowej rzeczywistości gospodarczej racji bytu drobne i słabo wyposażone rafinerie, *de facto* opierające swą działalność na handlu wódką, a także oddziały rektyfikacyjne funkcjonujące przy gorzelniach rolniczych. Powstały też rektyfikacje państwowe. Wraz z bolesnym dla dużej części zakładów procesem koncentracji pojawiła się zupełnie nowa „specjalność” w polskim przemyśle rektyfikacyjnym — odwadnianie spirytusu. Rozwój zbytu spirytusowych mieszanek napędowych pozwolił na sprzedaż w latach trzydziestych dodatkowych kilkunastu milionów spirytusu rocznie i dał zatrudnienie początkowo dwóm, a później trzem dużym rektyfikacjom, które w ten sposób uzupełniały krajobraz przemysłu rektyfikacyjnego pod koniec lat trzydziestych.

Podsumowując funkcjonowanie przemysłu rektyfikacyjnego w okresie obowiązywania monopoli spirytusowego w Polsce należy pamiętać o co najmniej kilku ważnych kwestiach. Przede wszystkim nie można rozpatrywać go jako spójnej całości. Trudno byłoby bowiem porównywać funkcjonowanie wielkich, w większości dobrze prosperujących przedsiębiorstw z niewielkimi fabryczkami głównie handlującymi wyrobami spirytusowymi, których kilkadziesiąt powstało w okresie wolnego handlu spirytusem, a które później stopniowo traciły rację bytu. Po drugie, poczynania nawet tych największych rektyfikacji nigdy w omawianym okresie nie były w pełni samodzielne — zawsze w tle stała Dyrekcja PMS, która jako dysponent produkowanego na rynek wewnętrzny spirytusu decydowała o rozmiarach zatrudnienia rafinerii, a co za tym szło, także o ich dochodach. Po trzecie wreszcie, wielki przemysł rektyfikacyjny był integralną częścią przemysłu spirytusowego, a fabryki funkcjonowały w łączności ekonomicznej z innymi zakładami przerabiającymi wspólny surowiec, jakim był alkohol etylowy w różnej postaci.

Adres Autora:

Dr hab. Paweł Grata prof. UR
Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. Rejtana 16C
35-310 Rzeszów

³⁹ SIPH w Poznaniu 1933, s. 255; R. Dąbrowski, *Przemysł spożywczy w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Toruń 1970, s. 16–17; P. Grata, *Powstanie i rozwój Spółki Akcyjnej...*, s. 242; S. Nowakowski, op. cit., s. 340–342.

THE RECTIFICATION INDUSTRY IN POLAND UNDER THE OPERATION
OF THE STATE SPIRITS MONOPOLY (1924–1939)

During the fifteen years of the State Spirits Monopoly the Polish rectification industry evolved significantly. First, the efficiency and output of rectifying plants improved, as under the pressure of the Monopoly they had to become suppliers of high-quality rectified spirit which was used for the production of all the alcohols subject to the monopoly. More importantly, however, it was undergoing crucial structural changes. Small, poorly-equipped rectifying plants, as well as rectifying sections of agricultural distilleries, were gradually liquidated, being unsuited to new economic conditions. New state-owned rectifying plants were opened and the concentration of production, although it was not achieved in the 1920s, was at least sped up in the 1930s, which led to altering the structure of rectification in a way advantageous to Polish industry. The process of concentration, difficult for many plants, introduced a new speciality to Polish industry, namely alcohol dehydration. The growing demand for spirit-based fuels increased the sales of rectified spirit in the 1930s by a dozen or so million litres per annum and provided employment in two and later three large plants, which further modified the picture of the rectification industry in the late 1930s.

Translated by
Izabela Szymańska

